Rok III — Nr 5 (37) Bydgoszcz, dnia 16 lutego 1947 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Rola warsztatów rzemieślniczych

Z okazji restytuowania Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej w Warszawie wyjaśnił wiceminister Szyr jaki jest w ogólności pogląd Rządu na rolę rzemiosła w organizacji gospodarczej kraju. Stwierdził, że nie z przyczyn koniunkturalnych, lecz w oparciu o znajomości praw ekonomicznych, pogląd Rządu na sprawy rzemiosła jest tego rodzaju, iż przeznacza warsztatom rzemieślniczym poważną rolę w produkcji indywidualnej i artystycznej.

Rzemiosło może przyjąć z zadowoleniem taki pogląd na sprawę, gdyż jest on zgodny z historią rzemiosła od dziejów najdawniejszych. Różne gałęzie rzemiosła stały się punktem wyjścia dla rzemiosł pięknych, czyli sztuk pięknych; z warsztatu rzemieślniczego rozwinął się też etapami wielki przemysł doby najnowszej.

Nie można zaprzeczyć faktowi, że olbrzymie przedsiębiorstwa centralizujące produkcję dóbr dla zaspakajania najróżnorodniejszych potrzeb ludzkich, wywiązują się z tego zadania nie tylko dobrze, lecz wprost nie można sobie już dziś wyobrazić świata, w którym podstawą produkcji nie byłby scentralizowany kapitał, czy to jako kapitalizm prywatny, czy jako socjalistyczna gospodarka państwa. Nie można poza tym zaprzeczyć, że na ogół i w procesie masowej produkcji, w ramach ogólnej organizacji przedsiębiorstwa, przewidziano kogoś, czyim zadaniem jest troska z jednej strony o techniczną doskonałość produktu, z drugiej strony troska również o uwzględnienie estetycznych momentów wykończonego przedmiotu.

Istnieje jednak mimo to pewna, dziś jeszcze trudno orzec, czy zupełnie uzasadniona, obawa, że rozpęd i bezwład masowej produkcji, będzie zbyt oporny dla wyobraźni artystycznej, modelującej w delikatnych odcieniach, po prostu w drobnostkach.

To jeden moment: a drugi to ten, że praca indywidualna rzemieślnika, rozwiązującego problem produkcji od pierwszej fazy do ostatecznego wykończenia, przyjmującego ewentualną krytykę zleceniodawcy, lub jego pochwałę, daje więcej możliwości, po pierwsze: wyrobienia estetycznego poczucia, i po drugie: więcej szans do zrealizowania całkiem przypadkowych i często szczęśliwych inowacji.

W wielkim przedsiębiorstwie jest tylko mała grupka ludzi, obarczonych troską o estetyczną stronę wyrobu i to w dodatku ludzi, którzy już najczęściej własnymi rękami nie formują przedmiotu, a tylko chodzą i patrzą i z tego patrzenia wyciągają wnioski. Wiadomym również jest, że artystyczna wynalazczość jest przypadkowa i drobnostkowa, nie dająca się przywiązać, jak stopień służbowy, do inżyniera we wielkiej fabryce.

Z tego punktu widzenia patrząc na sprawę, o ileż więcej jest szans przypadkowego natrafienia na szczęśliwsze rozwiązanie estetyczne w warsztatach rzemieślniczych, niż w wielkiej fabryce.

Przytoczę choćby dla przykładu mistrza krawieckiego, który ręką swoją po raz ostatni z troskliwością przygładza swój produkt na tej właśnie osobie, dla której jest ubiór przeznaczony. Cały proces obróbki materiału i ostateczny efekt roboty zlewają się tu w świadomości rzemieślnika w jedną całość *i można twierdzić, że tylko to jest warunkiem doskonalenia wytwórczości ludzkiej.*

Niebezpieczeństwo ślepej uliczki, patrząc na sprawę pod tym kątem widzenia, istnieje ciągle jeszcze dla wielkiego przemysłu. Jako przejaskrawiona ilustracja powyższego przypomina się film, kiedyś oglądany przeze mnie, z Charlie Chaplinem, jako rozrzewniającą, biedną ludzką ofiarą wielkiego amerykańskiego przemysłu. Ani robotnik, ani majster, ani inżynier wielkiego przedsiębiorstwa nigdy nie dostąpią tej ogromnej satysfakcji, którą odczuć może rzemieślnik-krawiec ze swojej pracy w małym warsztacie, gdy mu się uda zadowolić wybrednego klienta.

Jest jasnym, że świat się nie cofnie — nie wróci z pewnością do pierwotniejszych form gospodarki społecznej i przejawów wypływających z tej gospodarki, choć by były najkorzystniejsze pod różnymi względami. Lecz warto przywitać z zadowoleniem respektowanie pozycji kulturalnej różnych form produkcji rzemieślniczej i świadome wkalkulowanie ich do współczesnych planów gospodarki państwowej.

Jan Dąbrowski.

O CENIE

Chcąc mówić o cenie, musimy przede wszystkim zdać sobie sprawę z innego pojęcia niezmiernie ważnego, a mianowicie z pojęcia wartości. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne, od niego bowiem zależy wymieniona konsumcja, obrót, produkcja itd.

W dzisiejszych ustrojach, opartych na podziale pracy, doniosłą rolę odgrywają dwa czynniki; obrót i wymiana. Przy wymianie na plan pierwszy wysuwa się pojęcie wartości.

Wartość jakiejkolwiek rzeczy będzie zależała od jej użyteczności i jej rzadkości. Może się zdarzyć, że rzecz jakaś będzie miała wartość dla nas samych, my będziemy danemu przedmiotowi nadawali jakieś znaczenie, jakąś wartość, a tym czasem dla innych ludzi nie będzie on przedstawiał żadnej wartości. Ocena więc danego przedmiotu będzie oparta na momentach indywidualnych, subiektywnych. Przedmiot ów może nie być w ogóle przedmiotem pożądania ze strony osób innych, może więc nie być przedmiotem wymiany. Nam zaś będzie chodziło o wartość wymienną, o tę siłę nabywczą, jaką będzie posiadało jakieś dobro w stosunku do dobra drugiego; możnaby ją także określić jako stosunek, według którego dobra wymieniają się. Dzisiaj wartość jakiejś rzeczy wyraża się zwykle w pieniądzu, czyli cenie. Przez cenę więc będziemy rozumieli wartość wymienną jakiejś rzeczy, wyrażoną w pieniądzu, który jest przecież miernikiem wszystkich wartości.

Jak już zaznaczono, przez wartość wymienną rozumiemy stosunek dwóch dóbr do siebie. Wynika z tego ważna konsekwencja, że wartość wymienna wszystkich dóbr nie może spaść równocześnie, ze zmniejszeniu się wartości jednej rzeczy musi odpowiadać zwiększenie się wartości rzeczy drugiej danego stosunku. Ogólny poziom cen może się zmienić, a to dzięki zmianie stosunkowi wartości wszystkich dóbr do pieniądza. Ale zawsze podniesieniu się wartości pieniądza będzie odpowiadała zniżka cen i odwrotnie. W wymianie zawsze mamy do czynienia z zamianą dwóch dóbr, gdyż normalnie nic się nie ofiaruje za darmo. Ta wymiana może być naturalna (dobro za dobro) lub pieniężna, gdzie pośrednikiem jest pieniądz, który rozkłada wymianę na dwa akty; akt kupna i akt sprzedaży. Przy czym, aby wymiana w ogóle doszła do skutku muszą obie strony odnieść pewną z niej korzyść tzn. muszą one do dobra otrzymywanego przywiązywać większą wagę, niż do dobra zaofiarowanego. Należy przy tym pamiętać, że producent będzie wartość jakiejś rzeczy oceniał zawsze według kosztów produkcji, a konsument według użyteczności danej rzeczy. Przy wymianie odbywa się porównanie użyteczności danej rzeczy z kosztami jej wyprodukowania. Granicą więc wartości jakiejś rzeczy będzie koszt produkcji i jej użyteczność.

Jak wspomniano, cena jest to wartość jakiejkolwiek rzeczy, wyrażona w pieniądzu. Zależna ona jest od całego szeregu momentów ekonomicznych, a przede wszystkim od podaży i popytu towarów. Tak jednak, jak popyt i podaż oddziaływują na cenę, tak i odwrotnie, cena oddziaływuje na popyt i podaż.

Zastanówmy się najpierw, w jaki sposób cena będzie wpływała na popyt i na podaż. Jeżeli ktokolwiek z nas będzie chciał kupić jakąś rzecz, jakieś dobro, to przede wszystkim porówna pragnienie nabycia danej rzeczy z ofiarą, jaką będzie musiał ponieść dla jej zdobycia. Wielkość tej ofiary zależeć będzie od ceny danej rzeczy, od środków, jakimi nabywca będzie mógł rozporządzać (dla bogacza 1 złoty ma mniejszą wartość, niż dla biednego) i od ilości towarów, które nabywca mógłby za nie kupić. Przy tych warunkach wytworzy się popyt. Popytem więc przy danej cenie będziemy nazywali tę ilość towarów, którą kupujący są gotowi jeszcze nabyć, płacąc najwyżej tę istniejącą cenę. Jeżeli więc cena wzrośnie, to popyt spadnie, przy spadku ceny, wzrośnie o ile inne warunki zostaną niezmienione.

Gdy chodzi o podaż, to tutaj zależna jest ona od oceny indywidualnej sprzedawcy, która zawsze będzie zależna od kosztów produkcji (przeliczonych na pewną ilość pieniędzy). Koszty te będą zawsze niezrównane, gdyż nie wszyscy produkują w równych warunkach. Zdarzyć się więc może, że ktoś będzie produkował najdrożej i też najwięcej będzie żądał za swój towar. Drugim momentem decydującym o cenie danego towaru, będzie zapotrzebowanie sprzedawcy na pieniądz. Podaż będzie więc zależała od ceny i tylko przy danej cenie może być określona. Przez podaż więc będziemy rozumieli tę ilość towarów, którą sprzedawca gotowy jest ustąpić, otrzymując conajmniej tę cenę. Jeżeli więc cena na dany towar wzrośnie, to wzrośnie i podaż przy czym możemy łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której nie będzie żadnej podaży. Stanie się to wtedy, jeżeli cena na dany towar nie pokryje w ogóle kosztów produkcji.

Patrząc na popyt i podaż możemy zaobserwować ciekawe zjawisko, a mianowicie szybką reakcję popytu i podaży na pewien towar przy zmianie ceny na ten towar; natomiast przy innych towarach nie zauważymy bodajże żadnej reakcji, mimo zmiany ceny. Popyt więc i podaż są zjawiskami elastycznymi. Stąd też możemy odróżnić pewne grupy towarów, co do których popyt zachowuje się rozmaicie. I tak przy dobrach niezbędnych, popyt będzie zawsze sztywny gdyż zapotrzebowanie na nie jest ogólne i każdy będzie je nabywał za wszelką cenę (np. żywność). Takiż sam popyt będą miały dobra lukśusowe, które nabywają tylko warstwy bogate, dla których zmiana ceny nie odgrywa specjalnej roli. Największą elastyczność wykazuje popyt na dobra codziennego, powszechnego użytku.

W końcu należy zaznaczyć, że popyt i jego zmiany zależą od środków, jakimi dysponują nabywcy, od ilości chętnych do nabycia danego dobra i od stopnia zaspokojenia danym dobrem nabywców przy poprzedniej cenie danego dobra.

Gdy chodzi o podaż, to przy dobrach wymagających dłuższego procesu produkcyjnego, jest ona mało elastyczna, natomiast, jeżeli tego dobra jest już pewien zasób, to podaż stanie się tak elastyczna, jak przy dobrach szybko produkowanych.

Tak więc mniej więcej przedstawia się wpływ ceny na popyt i podaż. Z kolei przypatrzmy się wpływowi podaży i popytu na cenę.

Jeżeli tu założymy, że popyt i podaż zmieniają się samorzutnie, to zauważymy, że popyt zwiększy się, jeżeli nabywcy będą gotowi nabyć większą ilość dobra przy każdej cenie; jeżeli zaś zapotrzebowanie zmniejszy się przy każdej cenie, wtenczas mamy do czynienia z popytem zmniejszającym się. Podobnie dzieje się z podażą.

Jeśli chodzi o zmiany popytu, to mogą one być chwilowe, wywołane np. wojną, modą itd., lub też trwała (np. zmiana rynków zbytu). Również i zmiana podaży może być chwilowa (np. spowodu pogody) lub też stała (np. spowodu wojen, zmiany systemu celnego etc.)

Tym zmianom popytu i podaży odpowiadają zmiany ceny (przy założeniu niezmienności innych warunków), odnośnie do popytu w kierunku prostym, odnośnie zaś do podaży w kierunku odwrotnym. Jednakowoż ta niezmienność innych warunków jest możliwa tylko w krótkich okresach czasu, stąd też zagadnienie kształtowania się cen rynkowych należy rozpatrywać pod kątem widzenia krótkich i długich okresów czasu.

W życiu gospodarczym da się zaobserwować zależność cen jednych od drugich. I tak np. cena zboża zależna jest od ceny poprzedzających czynników produkcji (ziemi, inwentarza), od ceny produktów pochodnych, z żyta otrzymywanych (mąka, otręby) oraz od ceny towarów zastępczych (ryżu zamiast kaszy). Tak wypośrodkowana cena tego zboża musi oddziaływać na ceny innych towarów, gdyż wydatek na zakup zboża siłą rzeczy ogranicza popyt na inne towary, działa więc w kierunku obniżki cen na te towary.

Przy badaniu kształtowania się ceny, nieodparcie nasuwa się pytanie, jak ona będzie kształtowała się przy wolnej konkurencji i jak ona będzie wyglądała przy monopolu. Otóż zbadajmy wprzód to zagadnienie w wypadku istnienia wolnej konkurencji, przy czym oczywiście zakładamy, że wymiana odbywa się za pośrednictwem pieniądza (którego wartość jest niezmienna). Jak cena będzie kształtowała się w tych warunkach w krótkich okresach czasu?

Otóż na rynku będziemy spotykali się z indywidualnymi ocenami, stąd też różne będzie zapotrzebowanie i zaofiarowanie. Przy towarach tego samego rodzaju cena będzie dążyła do ustalenia się na jednym poziomie, gdyż jasnym jest, że nabywca nie będzie za dany towar wydawał więcej o ile wie, że ten sam towar będzie mógł gdzie indziej nabywać taniej i odwrotnie, sprzedawca nie będzie sprzedawał swego towaru taniej, o ile będzie mógł osięgnąć cenę wyższą; stąd cena na dany towar będzie musiała sie ujednolicić na całym rynku.

Ta jednolita cena pociągnie za sobą wyrównanie podaży i popytu tzn. ilość zapotrzebowania będzie równa ilości zaofiarowanej (ilość kupiona będzie równała się ilości sprzedanej), że ponadto jest to cena, przy której dojdzie do największej ilości transakcyj, tzn. będzie najwięcej par kupujących i sprzedających.

Cena, jak zaznaczono, zależna jest od szeregu momentów (kosztów produkcji, stopnia użyteczności danego dobra, środków, jakimi rozporządza nabywca itd.). Otóż zachodzi pytanie, na jakim poziomie ustali się cena na dany towar.

Na rynku będziemy spotykali się z ocenami indywidualnymi tak nabywców jak i sprzedających. Pewna część nabywców nie kupi danego towaru, gdyż cena jego będzie zbyt wysoka i odwrotnie pewna część sprzedawców nie sprzeda swego towaru, gdyż cena będzie zbyt niska. Dopiero w pewnym momencie dojdzie do zawarcia pierwszej transakcji kupna — sprzedaży. Będzie to moment, w którym najsilniejszy nabywca z tych, którzy kupna nie dokonali, odpadnie, a najsłabszy z tych, którzy daną transakcję dokonali, nabędzie dany towar. Cena więc zrównoważy się właśnie w tym momencie i przy tej cenie zostanie zawarta największą ilość transakcji. (Efes) C.d.n.

PRAWA CZŁOWIEKA

Czytaliśmy w gazetach notatkę, że pani Eleonora Roosevelt, żona zmarłego przed samym zwycieskim zakończeniem wojny Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, została jednomyślnie obrana przewodniczącą Komisji dla Praw Człowieka, w wielkiej, dużo ludzkości obiecującej organizacji O. N. Z.

Dla wielu z nas jakaś komisja dla zagadnień praw człowieka może być czymś mało zrozumiałym i jakby bez praktycznej i życiowej treści. Jednakże warto przypomnieć, choć przy przypadkowo trafiającej się okazji — jak przy wielkich świętach ksiądz w kościele zwraca uwagę na nieprzemijające prawdy miłości bliźniego, — że „człowiek", ten zwykły szary, przez małą literę pisany „człowiek" nikomu nieznany poza ciasnym kołem rodziny i najbliższych pracowników przy codziennym trudzie zdobywania chleba dla siebie i rodziny, ma tak samo, jak najrozmaitsi różnego stopnia dygnitarze tego świata swoje prawa, których pod groźbą popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości nie powinno się deptać. Jesteśmy świadkami jak w Norymberdze, Poznaniu, Warszawie i wielu innych miastach toczyły i toczą się sprawy przeciwko dygnitarzom, którzy deptali „Prawa Człowieka".

Najstraszniejszą zbrodnią przeciwko prawom szarych ludzi, kobietom, dzieciom, starcom są współczesne wojny.

Jeżeli rzucimy okiem wstecz, to stwierdzimy, że świadomość praw człowieka nie od razu była gotowa w umyśle ludzi — nawet nie u szlachetnych myślicieli, którzy mimo klęsk i szaleńczych wojen powoli, powoli prowadzą świat ku jaśniejszej przyszłości, już nie mówiąc o nas szarych ludziach, którzy dziś jeszcze dokładnie ich sobie nie uświadamiamy i nie wiemy u kogo szukać ich obrony.

Jest tragedią ludzkości, że dobre i zbawienne idee bardzo często nie znajdują innych dróg do realizacji jak siłę. Wielka Rewolucja Francuska była tą potężną burzą, która skosiła tysiące istnień ludzkich, sama się w końcu załamała, dopuszczając do władzy dyktatora Napoleona, lecz pozostawiła nam — nietylko Francji, nietylko Europie lecz całemu światu, a ściśle szaremu człowiekowi na globie ziemskim — pierwsze na piśmie sformułowane stwierdzenie istnienia Praw i Obowiązków Człowieka, jednolitych dla wszystkich, od szarego człowieka po królów i dyktatorów, którzy w imię prawa mogą zginąć pod toporem jak wówczas, lub jak ostatnio zawisnąć na stryczkach.

Komisja Organizacji Narodów Zjednoczonych dla zagadnień Praw Człowieka, oraz inne w ramach tej instytucji, są ogniwem w dorabianiu się, wprawdzie bardzo powolnym, jaśniejszych pojęć o tym, jak należałoby urządzić świat w oparciu o równe prawa do życia wszystkich ludzi, bez różnic narodowościowych, rasowych, wyznaniowych i majątkowych.

Jeżeli chodzi o Rooseveltów, to istnieją pewne przyczyny, dla których możnaby wziąć za dobrą monetę ich usiłowania. Uprawnia do tego działalność prezydenta Roosevelta, jak również udział w społecznych sprawach pani Roosevelt.

Ostatnio również słyszeliśmy o tem, że syn Rooseveltów rozwija poważną działalność na terenie stosunków międzynarodowych, polegającą, jakbyśmy żartobliwie określić mogli, na budowaniu mostów, a nie na burzeniu porozumień i załamywaniu rąk, z powodu istniejących sprzeczności.

Przypomnę tylko jego ostatnie podróże po Europie i rozmowy przeprowadzane w Moskwie.

J. Dąb.

Kto jest zobowiązany prowadzić księgi podatkowe i uproszczone

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych, ogłoszone w Dz. Ust. nr 65 poz. 365 określa trzy rodzaje prowadzenia ksiąg przez podatników:

1) księgi handlowe, 2) księgi uproszczone, 3) księgi podatkowe.

Zwolnieni od obowiązku prowadzenia ksiąg są zakłady rzemieślnicze, zatrudniające jednego członka rodziny lub 1 ucznia, z wyjątkiem zegarmistrzów i jubilerów.

Księgi handlowe prowadzić musi każdy kupiec rejestrowy, to znaczy przedsiębiorstwo, które zarejestrowane jest w rejestrze handlowym, prowadzonym przy Sądzie Okręgowym. Nadto przedsiębiorstwa zarobkowe, prowadzone we większym rozmiarze. Takimi są:

a) wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, oraz pozostające pod zarządem państwowym i samorządowym z mocy przepisów szczególnych w czasie trwania tego zarządu,

b) przedsiębiorstwa przewozowo-ekspedycyjne, przeładunkowe, usług portowych, domy składowe, biura pośrednictwa handlowego, przedsiębiorstwa komisowe, wywiadownie, przedsiębiorstwa wydawnicze i apteki,

c) przedsiębiorstwa, których obrót przewyższa kwotę 5 milionów złotych w stosunku rocznym.

Niezależnie od tego może każde inne przedsiębiorstwo prowadzić księgi handlowe, chociażby obrót jego był niższy od 5 milionów złotych.

Księgi uproszczone.

Do prowadzenia ksiąg uproszczonych zobowiązani są podatnicy, nie mający obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych, jeżeli wykonują wymienione w § 24 rozporządzenia przedsiębiorstwa:

1) bez względu na wysokość obrotu (wymienia się tylko zakłady rzemieślnicze), zakłady fotograficzne, zatrudniające personel najemny, pralnie, zatrudniające ponad 5 osób łącznie z właścicielem i członkami jego rodziny, wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady rzemieślnicze, zatrudniające przy ręcznej produkcji 7 lub więcej osób łącznie z właścicielem i członkami jego rodziny, a przy produkcji z użyciem silników — 4 lub więcej osób;

2) w zależności od wysokości obrotu: podatnicy prowadzący wszelkie przedsiębiorstwa (zakłady), jeżeli obrót osiągnięty w poprzedzającym okresie rachunkowym obliczony w stosunku rocznym wynosi w przedsiębiorstwach o charakterze wyłącznie usługowym (bez świadczenia rzeczy), więcej niż 1 milion złotych, a w pozostałych przedsiębiorstwach więcej niż 2 1/2 miliona złotych.

Księgi podatkowe.

Obowiązek prowadzenia ksiąg podatkowych mają podatnicy, prowadzący przedsiębiorstwa przemysłowe lub zakłady rzemieślnicze, przyjmujący zamówienia na wykonanie półwyrobów lub wyrobów gotowych, czy to z własnego, czy to z powierzonego surowca, podatnicy, prowadzący zakłady fryzjerskie, bądź gabinety kosmetyczne. Wzory poszczególnych ksiąg są do nabycia w urzędach skarbowych. Urząd ten również rozstrzyga wątpliwości co do tego, jakie księgi podatkowe podatnik ma prowadzić.

JW.

W zakładzie krawieckim pana Szczudły.

Przymiarka dla pana doktora

Mistrz wpada do pracowni i krzyczy: Antosiu prędko, prędko bo ten grubas już czeka na przymiarkę. „Antoś szarpie co siły, ręce mu się trzęsą jak starej babie, a igła wchodzi tępo w materiał. Mistrz wraca do salonu". Wszystko w porządku, pierwsza klasa panie doktorze, zaraz będziemy mierzyli. Może p. doktor zapali cygaro, a może gazetkę poczyta. Pan Szczudło nadskakuje doktorowi ze wszystkich stron, który po raz siódmy przychodzi do miary. „Ale pan doktor teraz zeszczuplał aż rozkosz pana ubierać". Mistrz przepraszając doktora pospieszył do pracowni. „Prędzej psiakrew" syknął. Antoś kończywszy ostatnie ściegi, pobiegł za mistrzem do salonu. „Zwariowałeś" szepnął mu mistrz do ucha, „ukłoń się". Antoś skłonił się nisko, pomógł zdjąć doktorowi marynarkę i włożyć nową. Doktor począł obracać się przed lustrem. „Tu się coś marszczy, a tu się coś nie schodzi, trochę wydaje mi się za krótką". Na brzuchu doktora, marynarka falowała jak morze w czasie burzy. Mistrz oniemiał. Ależ panie doktorze, ona pasuje pierwszorzędnie, to cudo sztuki krawieckiej. Panie doktorze, tutaj trochę wypuścimy, a tam trochę wszyjemy, trochę wydłużymy i wszystko będzie w porządku. Jutro panie doktorze będzie gotowe, odeślemy do domu. Mistrz kłania się w pas, odprowadza pana doktora na schody. Wrócił i pobiegł za Antosiem do pracowni. „Ty draniu, to ma być szycie"? Rozgniewany rzucił marynarkę doktora na ziemię. Mistrz i wszyscy pracownicy krytykowali marynarkę doktora i śmiali się z Antosia. Speszony Antoś mruczał pod nosem: „Tak, tak, co lekarz zepsuje, to ziemia przykryje, co krawiec zepsuje, to każdy krytykuje"!

(-) Rajmund Kuczma
absolwent
Szkoły Dokształcająco-Zawodowej
Nr 1. w Bydgoszczy

Wznowienie Ogólnopolskich Targów Rzemiosła

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. postanowił wznowić instytucję Ogólnopolskich Targów Rzemiosła w ramach Miedzynarodowych Targów Poznańskich. Organizacja Ogólnopolskich Targów Poznańskich powierzona została Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. Dzięki przychylnemu stanowisku Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zdołała na cel Ogólnopolskich Targów Rzemiosła uzyskać odpowiednią przestrzeń wystawową i przystępuje do dalszej organizacji wystawy.

Rzemieślnicy, którzy zamierzają wystawiać swoje wyroby na Targach Poznańskich, zechcą zgłosić się natychmiast po bliższe informacje do właściwej Izby Rzemieślniczej.

J. W.

Co dni niosą?

Ob. Bierut Prezydentem Rzplitej.

Drugi dzień obrad Sejmu Ustawodawczego w całości poświęcony był wyborom Prezydenta Rzeczypospolitej. Została zgłoszona tylko jedna kandydatura ob. posła Bolesława Bieruta.

Zgodnie z przepisami uchwalonej wczoraj ustawy, głosowanie odbywa się tajnie. Wywoływani po imieniu i nazwisku posłowie podchodzą do prezydium i wrzucają na pół złożoną kartkę do koszyka specjalnie do tego celu przygotowanego. Na kartce może być tylko napisane imie i nazwisko kandydata na prezydenta. Wszelkie inne dopiski np. w rodzaju podpisu głosującego — unieważniają głos.

Po kolei padają nazwiska posłów i powoli rośnie ilość kartek w obu koszach. Ilość białych kartek jest jedyną sensacją dnia. Obliczanie trwa parę minut. Posłowie nie mogą opuszczać sali. Skracają więc sobie czas oczekiwania lekturą.

Raptem — robi się cisza, Marszałek Sejmu ogłasza, iż oddano 433 głosy, w tym 408 na ob. Bolesława Bieruta, 24 kartki białe i jeden głos nieważny.

A więc Prezydentem Rzplitej na najbliższych 7 lat obrany został Bolesław Bierut.

Józef Cyrankiewicz Premierem Rządu.

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj o godz. 23.30 po odbyciu konferencji z przedstawicielami wszystkich klubów poselskich Prezydent Bolesław Bierut powierzył misję ukonstytuowania Rządu Sekretarzowi Generalnemu CKW PPS Józefowi Cyrankiewiczowi.

Nowy Rząd Polski.

Warszawa (PAP). Wczoraj w późnych godzinach wieczorowych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, po pertraktaciach z klubami poselskimi, skompletował nowy rząd w następującym składzie:

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz (PPS)

Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka (PPR)

Wicepremier — Antoni Korzycki (SL)

Minister bez teki — Wincenty Rzymowski (SD)

Minister bez teki — Wincenty Baranowski (SL)

Minister Obrony Narodowej — Michał Rola-Żymierski

Minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski (PPR)

Minister Administracji Publicznej — Edward Osóbka-Morawski (PPS)

Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz (PPR)

Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski (PPS)

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Jan Dab-Kocioł (SL)

Minister Przemysłu — Hilary Minc (PPR)

Minister Sprawiedliwości — Henryk Świątkowski (PPS)

Minister Oświaty — Stanisław Skrzeszewski

Minister Pracy i Opieki Społecznej — Kazimierz Rusinek (PPS)

Minister Aprowizacji i Handlu — Włodzimierz Lechowicz

Kirownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagr. — Ludwik Grossfeld (PPS)

Minister Odbudowy — Michał Kaczorowski (PPS)

Minister Komunikacji — Jan Rabanowski.

Minister Poczt i Telegrafów — Józef Putek (SL)

Minister Lasów — Bolesław Podedworny (SL)

Minister Zdrowia — Tadeusz Michejda (SP)

Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski (SL)

Kierownik Ministerstwa Informacji i Propagandy — Feliks Widy-Wirski (SP)

Prezydent Bierut zaakceptował skład przedstawionego mu gabinetu. W nadchodzącą sobotę nowy rząd przedstawi się Izbie.

Polska pierwsza w Europie pod względem wydajności pracy górników

Wydajność pracy w przemyśle węglowym doszła w grudniu 1946 r. do 1.968 ton na dniówkę. W porównaniu do 1945 roku osiągnięto wzrost wydajności o około 26%. Zaznaczyć należy, że według opinii Europejskiej Organizacji Węglowej w obecnym czasie Polska stoi na pierwszym miejscu pod względem wydajności wśród krajów europejskich produkujących węgiel.

Przed konferencją w Moskwie.

Przygotowania do konferencji w Moskwie są w pełnym toku. Sekretarz stanu Marshall przybedzie do Moskwy na czele delegacji składającej się ze 100 rzeczoznawców. Po drodze do Moskwy Marshall ma zamiar odwiedzić Niemcy i Austrię.

10 lutego podpisanie traktatów.

10 lutego zostały podpisane w Paryżu traktaty pokojowe z Włochami, Węgrami, Rumunia, Bułgarią i Finlandią.

W zeszłym tygodniu minister Mołotow złożył swój podpis na traktatach, a minister Bevin podpisze je dziś.

Wysokie góry pod biegunem południowym

Radio nowojorskie podało wiadomość, otrzymana z „Little America" (statek wyprawy Byrda), że lotnicy amerykańscy, latający ponad lądem podbiegunowym Ziemia Marie Byrd a Ziemia James Ellsworth, sfotografowali nieznane szczyty górskie, wznoszące się na 3.000 m nad poziomem morza.

Ameryka przez 5 lat będzie pomagała Europie.

Senator Karol Taft, przewodniczący komisji pomocy narodowej dla zagranicy w departamencie Stanu oświadczył, że organizacja ta będzie funkcjonowała najmniej jeszcze 5 lat, aby dostarczyć pomocy ludności europejskiej.

Według informacji „New York Times", senator Taft oznajmił, że Stany Zjednoczone dostarcza Europie w tym roku 65% brakujacych produktów, a koszt dostaw wyniesie 450 milionów dolarów.

Specjalny fundusz UNRRA Polska otrzyma 11 milionów dolarów.

Utworzony został specjalny fundusz UNRRA, który dostarczy pomocy: Austrii w wysokości 20 milionów dol., Polsce 11 milionów dol. Grecji — 4 miliony dol.

Inne państwa, miedzy innymi Włochy, Jugosławia potrzebuja również dalszej pomocy, ale władze UNRRA — jak zaznaczaja — na dalszą pomoc nie posiadają funduszy.

Rozwój organizacji rzemieślniczych

W chwili obecnej na terenie Polski istnieje 1918 organizacji rzemieślniczych powołanych do życia na podstawie prawa przemysłowego. Mamy więc 22 cechy wojewódzkie, 211 cechów powiatowych, 55 cechów zbiorowych, obejmujących kilka zawodów rzemieślniczych i 1630 cechów utworzonych dla poszczególnych zawodów.

Większość tych korporacji zgrupowanych jest w województwach centralnych i południowych. Na terenie Ziem Odzyskanych ilość cechów z każdym miesiącem wzrasta. J. W.

Współpraca Dyrekcji Przemysłu Miejscowego z rzemiosłem.

W szeregu miast wojewódzkich odbyły się konferencje, zwołane w celu ustalenia zasad bliższej współpracy rzemiosła z poszczególnymi Dyrekcjami Przemysłu Miejscowego.

Przede wszystkim chodzi o to, aby fabryki zaliczone do przemysłu miejscowego mogły zaopatrywać rzemiosło za pośrednictwem Oddziałów Rzemieślniczej Centrali zaopatrzenia i Zbytu i spółdzielni w półfabrykaty i środki produkcji oraz ewentualnie przestawić się na produkcję towarów niezbędnych do produkcji rzemieślniczej. J. W.

Dobra koniunktura gospodarcza w Belgii.

W sferach finansowych i przemysłowych Belgii wywołało niezadowolenie stanowisko rządu, który ocenił ceny eksportowe jako zbyt wysokie, uważając, iż stanowią one na przyszłość niebezpieczeństwo dla konkurencji na rynku światowym.

Ankieta, przeprowadzona wśród wybitniejszych przemysłowców z dziedziny metalurgii, włókiennictwa, wyrobów szklanych i ceramiki, dała dość optymistyczną ocenę sytuacji. Zdaniem uczestników ankiety przyszłość w żadnym wypadku nie wygląda tak pesymistycznie jak ją rząd określił.

W danej chwili nie ma mowy o zwolnieniu tempa produkcji lub jej zahamowaniu. Przeciwnie, dobra koniunktura napotyka na przeszkody w postaci niedostatecznych przydziałów węgla i braku wykwalifikowanych robotników. Jedyny problem, który domaga się jak najszybszego rozwiązania — to renowacja i modernizacja urządzeń technicznych. Rozmiar potrzebnych inwestycji, określają na miliard franków belgijskich. Według uzyskanych informacji, niektóre firmy prywatne zmierzają do znacznego podwyższenia swych kapitałów zakładowych dla uzyskania odpowiednich środków na inwestycje.

Kontrola gospodarki materiałowej i wykorzystanie zbędnych zapasów.

Ministerstwo Przemysłu przykłada specjalną wagę do zahamowania wzrostu cen poprzez maksymalną redukcję kosztów produkcji i dystrybucji artykułów przemysłowych drogą zwiększania szybkości obrotu towarowego.

W związku z tym Minister Przemysłu wydał pismo okólne nakazujące podlegającym mu jednostkom jak najszybsze upłynnienie remanentów i zbędnych zapasów towarowych, składowanych w magazynach fabrycznych i składnicach Central Zbytu. Poza tym Minister Przemysłu polecił poddać gospodarkę materiałową jak najdalej idącym restrykcjom oszczędnościowym po przez wykorzystanie, istniejących rezerw zapasów i odpadków.

Działalność rzemiosła

Z walnego rocznego zebrania Cechu Ślusarzy-Samochodowych

Jeden z najruchliwszych cechów bydgoskich Cech Ślusarzy-Samochodowych odbył w niedzielę, dnia 9 lutego o godz. 15-tej w salach BTW swoje roczne walne zebranie.

Przy stole prezydialnym stała statua cechowa w postaci oryginalnej miniaturki sztandaru cechowego.

Zebranie zagaił st. Cechu Lewandowski W. witając wszystkich członków oraz przybyłych gości w osobach dyr. Izby Rzemieślniczej Barciszewskiego, prezesa Związku Cechów Lubomskiego, przedstawiciela Urzędu Przemysłowego Stablewskiego oraz przedstawicieli prasy.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano dyr. Barciszewskiego, zaś na ławników prezesa Lubomskiego i Olewkowskiego.

Ze sprawozdań członków zarządu wynika, iż członkowie zarządu włożyli całe swe siły i zdolności dla dobra cechu, gro tych sukcesów cechowych można przypisać sprężystemu i niestrudzonemu w pracy st. Cechu Lewandowskiemu Wiktorowi. Jemu to też zawdzięcza sekcja wulkanizatorów włączenie ich zawodu do rzemiosła.

Zarząd dbał nie tylko o stronę organizacyjną cechu, lecz pamiętał także o stronie rozrywkowej.

Wniosek o udzielenie pokwitowania zarządowi został przyjęty jednogłośnie.

Ze względu, iż st. cechu złożył pisemną rezygnację, oraz że dwóch członków zarządu w myśl statutu cechowego powinno ustąpić odbyły się wybory uzupełniające skład zarządu.

St. cechu został wybrany ponownie Lewandowski Wiktor z czego wynika, iż cieszy on się pełnym zaufaniem i popularnością wśród członków. W miejsce ustępujących dwóch członków zarządu wybrano kol. Jankowskiego (ponownie) i kol. Butowskiego.

Do komisji imprezowej wybrano kol. kol. Waszaka, Berdycha M., Wojdziaka Fr., Lewandowskiego Fr. i Przybylskiego.

W dalszym ciągu st. cechu przedstawił zebranym opracowany przez zarząd projekt prac wytycznych: 1. założenie sekretariatu stałego; 2. utworzenie Szkoły Szoferów dla uczniów i pomocników ślusarzy-samochodowych; 3. otwarcie własnego warsztatu cechowego dla celów doświadczalnych i miejsce na egzaminy czeladnicze i mistrzowskie; 4. zakupić taksówki na własność cechu; 5. założenie kursów przygotowawczych do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych; 6. powołać do życia Woj. Związek Branżowy; 7. założenie kasy pogrzebowej i wspierającej dla członków; 8. wydanie podręcznika fachowego dla uczniów, czeladników i mistrzów.

Z powodu, iż nad tymi punktami byłaby się toczyła długa dyskusja, wybrano komitet 10-osobowy, który będzie te sprawy rozpatrywał, otrzymując przez walne zebranie pełnomocnictwo decydowania.

W wolnych głosach toczyła się dyskusja na temat uczniów. Kol. Olewkowski w swym krótkim przemówieniu przytacza, iż samochodziarze powinni dążyć by wszelkie samochody były wykonywane u nas w kraju, gdyż potrzebne surowce Polska posiada w przeszło 90%. Przez co tysiące ludzi by otrzymało pracę w kraju.

Na tym st. cechu zamknął zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu".

Po zebraniu odbył się wieczorek towarzyski.

Roczne walne zebranie Cechu Siodlarzy i Tapicerów

35-lat pracy mistrzowskiej Wacławskiego Tomasza.

W dniu 6 lutego br. o godz. 10-tej w Domu Rzemiosła odbyło się roczne walne zebranie Cechu Siodlarzy i Tapicerów. St. Cechu Wiśniewski witając przybyłych członków oraz gości w osobie prezesa Izby Godka i przedst. „Rzemieślnika Pomorskiego" Śpiewakowskiego.

Na przewodniczącego powołano kol. Nowackiego, sekretarz kol. Pubanca, ławników kol. kol. Nogowskiego i Grzemielewskiego. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdań zarządu, nad którymi wywiązała się dłuższa rzeczowa dyskusja. Po czym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowanie.

Ustępujący st. cechu kol. Wiśniewski wręczył kol. Wacławskiemu Tomaszowi pięknie wykonany dyplom za 35 lat pracy mistrzowskiej. Chwila ta wypadła bardzo uroczyście, kol. Wacławski cieszy się wielkim szacunkiem i zaufaniem w cechu. Życzeń dla jubilata nie było granic, między innemi przedstawiciel „Rzemieślnika Pomorskiego" wyłuszczył zasługi jakie ma jubilat na terenie bydgoskim w swym zawodzie. Życząc mu doczekania się złotego jubileuszu.

Po przerwie 10-minutowej dokonano wyboru nowych władz cechowych. St. cechu został wybrany kol. Nowacki, zastępcą Koczorowski, sekretarzem Najdrowski, zastępcą Łoboda, skarbnikiem Żywiałowski, zastępcą Nowaczyk, ławnikami kol. kol. Kujawa, Waszak, Nogowski. Komisję rewizyjną tworzą Wacławski, Idkowiak, Grzybowski, Zielke i Wiśniewski. Sąd honorowy Wiśniewski, Wacławski, Węglikowska, Dornowski, Pubanc, Idkowiak L. i Jasiecki. Kierownikiem sekcji tapicerów został wybrany kol. Grzemielewski.

W wolnych głosach poruszono sprawy przydziału surowców i trudności w ich uzyskaniu, gdyż trzeba kwotę za nie zgóry uiścić. To też uchwalono stworzyć konto w Banku stwarzając fundusz rezerwowy.

Ostatnią uchwałą zebrania było, iż zebrania cechowe mają się odbywać co miesiąc i to w 1-szy czwartek po 1-szym o godz. 10-tej.

Na tym zamknięto zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu".

Z zebrania Elektryków

Na zebraniu miesięcznym elektryków w dniu 5 lutego, w ramach przygotowanego porządku obrad, poruszono kilka ważnych zagadnień, obchodzących nie tylko rzemieślników specjalności elektrotechnicznych, lecz ogół rzemiosła. Uwagi obecnych na sali przedstawicieli władz Izby Rzemieślniczej oraz Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego, jak też i bardzo ożywiona i poważna dyskusja, dały dokładniejsze naświetlenie pewnych zagadnień, które warto będzie poruszyć osobno na łamach naszego pisma, gdyż nie dałyby się pomieścić w krótkiej notatce sprawozdawczej.

Należy tylko przytoczyć apel wiceprezesa Izby Rzemieślniczej ob. Fiołka w związku ze sprawami, które były poruszone w dyskusji, iż należy sprawy, leżące rzemiosłu tej czy innej specjalności na sercu sformułować na piśmie, podać do gazetki własnej i później prasy ogólnej pod dyskusję w szerszym kręgu i w rezultacie sformułować pewne konkretne postulaty, które będzie można skierować do właściwych miejsc, by stały się materiałem, który będzie się brało pod uwagę przy nadaniu ostatecznych kształtów nowej ustawie przemysłowej.

Apel ten przy okazji niniejszej notatki powtarzamy, jako jeden z istotnych czynników, mogących mieć naprawdę efektywny wpływ na kształtowanie się losów rzemiosła w Polsce.

Echa opłatka gwiazdkowego w Szkole Zawodowej Nr 6

Spożywczej w Bydgoszczy

Szkoła zawodowa Nr 6 urządziła dnia 28 stycznia br. w auli szkoły tradycyjny obchód wspólnego łamania się opłatkiem. Przy wspólnym stole zasiedli prezes Izby Rzemieślniczej p. Godek Piotr, przedstawiciel Cechu Rzeźnicko - Wędliniarskiego p. Błaszak, przedstawiciel Cechu Piekarskiego p. Piekarski, kierownik spółdzielni rzeźnicko - wędliniarskiej p. Ziętkiewicz, referent wojewódzki dla spraw spółdzielczych p. Machnicki, dyrektor szkół zawodowych p. Durek, kierownik szkoły Nr 6 p. Balcerowicz, oraz kierownicy szkół pp. Laskowski i Jacek.

Na program złożyły się: słowo wstępne kierownika szkoły p. Balcerowicza, wspólne odśpiewanie kolęd, dzielenie się opłatkiem, piękne deklamacje, dialog pomiędzy uczniem piekarskim i rzeźnickim oraz wejście gwiazdora, który obdarował najuboższych uczniów szkoły licznymi podarkami. Podkreślić należy przemówienie p. Godka, który w treściwych słowach wskazał młodzieży ich zadania i drogi jakimi kroczyć winni ku lepszej przyszłości. Pan Machnicki w przemówieniu swym uwypuklił zagadnienia spółdzielczości i stosunek młodzieży do tego rodzaju zagadnienia. Należy podnieść cenne wywody z przemówienia p. Błaszaka w sprawie wpływu tradycyj gwiazdkowych na wychowanie młodzieży. Dobitnie i wymownie przemówił do młodzieży także dyrektor szkół zawodowych p. Durek. Uroczystość ta odbyła się przy wspólnej kawie. Ze strony młodzieży złożył podziękowanie przybyłym gościom i kierownictwu uczeń III kl. Klaczyński. Przygotowanie programu spoczywało w reku wykładowców pp. Dąbrowskiego, Jasińskiego i Zawidzkiego.

Z walnego zebrania Cechu Fotografów w Bydgoszczy

W dniu 26 stycznia br. obradował Cech Fotografów w Bydgoszczy nad ważnymi zagadnieniami fachowymi. Najwięcej ubolewają fotografowie nad dostawą potrzebnego materiału fotograficznego. Sprawę tę wyświetlił w-dyrektor Izby Rzemieślniczej obywatel Werno, który między innymi powiedział, że jedynym przedsiębiorstwem wytwórczym klisz, błon i papierów fotograficznych w Polsce jest fabryka Film Polski, dawniej Alfa.

Przedsiębiorstwo to napotyka przy produkcji również na trudności otrzymania surowca. 80 procent potrzebnego surowca jest pochodzenia zagranicznego i do nabycia tego surowca potrzebne są dewizy, które trudno dziś otrzymać.

Nie mniej jednak „Film Polski" stara się fabrykację utrzymać przy pomocy rodzimych surowców i surogatów.

Przydział dla fotografów będzie scentralizowany i regulowany przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu. Z większą dostawą można się dopiero liczyć w przyszłości. Rzucona została myśl, ażeby z użytego utrwalacza wydobywać srebro. Poglądy członków były różnorodne, gdyż wydobywanie srebra z utrwalacza napotyka na techniczne trudności. Starszy Cechu jednakże zaapelował do członków. aby zużytego już utrwalacza nie wylewać lecz zbierać go i pozostawić do dyspozycji „Alfy".

Cech Fotografów podejmując walkę z partactwem i nielegalnym prowadzeniem zakładów fotograficznych projektuje wystąpić do wojewody, aby tenże swym podległym urzędom nakazał przyjmować do wykazów osobistych tylko takie fotografie, które noszą specjalną pieczątkę wykazującą, iż właściciel danego zakładu fotograficznego jest członkiem Cechu. W związku z tym został omówiony wzór pieczątki.

W dalszym ciągu postanowiono, aby fotografowanie uliczne było dozwolone tylko członkom Cechu i to w ograniczonej liczbie. Na Bydgoszcz przypadać ma tylko czterech fotografów ulicznych z tym, że mają oni być na zewnątrz oznaczeni bądź to przepaską na ramieniu, bądź oznaką. Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego przychylnie ustosunkował się do tego projektu.

Starszy Cechu przypomina członkom obowiązek zarejestrowania uczniów w Cechu i Izbie Rzemieślniczej, gdyż stwierdzono, że niektórzy umyślnie uchylają się od tego obowiazku. Pod koniec zebrani w dobrowolnej składce zebrali sumę w wysokości 3.148 zł na fundusz zakupu sztandaru cechowego.

J. W.

Z rocznego walnego zebrania Cechu Kowali

W dniu 1 lutego br. o godz. 13-tej w Domu Rzemiosła odbyło się roczne walne zebranie Cechu Kowali.

Zebranie zagaił st. cechu Zieliński witając przybyłych członków oraz gości w osobach wiceprezesa Izby ob. Fiołki, przedst. Urzędu Przemysłowego Stablewskiego oraz przedstawiciela „Rzemieślnika Pomorskiego" Śpiewakowskiego.

Na wstępie st. cechu wniósł apel do członków by w najkrótszym terminie dostarczyli fotografii do legitymacji cechowych. Wiceprezes Fiołka w krótkich słowach zapoznał zebranych o niektórych uchwałach z odbytego posiedzenia Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. zaznacza on, iż wszelkie uchwały będą podawane w przyszłości na łamach Rzemieślnika Pomorskiego. Dalej przypomina o domie wypoczynkowym dla rzemiosła pomorskiego w Szklarskiej Porębie, ktoby reflektował na taki wyjazd musi się uprzednio zwrócić do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Wyjaśnia kwestię uczniów z prowincji którzy nie mogą każdorazowo przyjeżdżać do Szkoły Dokszt. dla nich będzie stworzona specjalna szkoła rzemieślnicza na 5—6 tygodni co rok, szkoła ta utrzymana będzie na koszt państwa. Po sprawozdaniach zarządu, komisja rewizyjna wstawiła wniosek o absolutorium, który został jednogłośnie przyjęty.

W myśl statutu ustąpiło 2 członków zarządu Świtarek i Kowalczewski którzy zostali ponownie wybrani. Następnie wybrano 6 zastępców: Samorowskiego, Kaliskiego, Mielcarka, Kałasa, Tojzę i Krajniaka. W wolnych głosach kol. Filanowski poruszył sprawę partactwa, jako wielką plagę w zawodzie kowalskim, oraz prosi o ustalenie jednolitych cen przez co uniknie się nieuczciwej konkurencji.

W dalszym ciągu poruszono sprawę węgla, kwestię tą wyjaśnił przedstawiciel Urzędu Przemysłowego.

Na zakończenie mianowano kol. Palickiego, honorowym st. cechu, zaś pomordowanych przez okupanta śp. kolegów Kamińskiego i Tojzę Jana członkami honorowymi.

Z rocznego walnego zebrania Cechu Zduńsko-Garncarskiego

W dniu 3-go lutego br. w Domu Rzemiosła odbyło się walne roczne zebranie Cechu Zduńsko-Garncarskiego.

Zebranie zagaił st. cechu Sypniewski witając obecnych członków oraz gości.

Po czym wybrano przewodniczącego zebrania w osobie kol. Perlika, sekretarzem został kol. Konieczyński na ławników powołano kol. kol. Kozłowskiego i Lemaskiego.

Ze sprawozdań zarządu wynika, iż w przeszłym roku cech obchodził rocznicę 500-letnią istnienia.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania.

Następnie odczytano statut cechowy, który został przyjęty. Statut został odesłany do Urzędu Przemysłowego do zatwierdzenia.

Wybór nowych władz cechowych dał następujący wynik: st. cechu został wybrany kol. Kozłowski, zastępcą Lameński, sekretarzem Konieczyński, skarbnikiem Tomaszewski, ławnikami Tatarzyn, Szygielski, i Woźniak. Zastępcami Brzeski, Patkowski, Krauze, Fajga, Janiszewski i Permoda. Komisję rewizyjną tworzą: Kryze, Pawlak i Poznańska. Sąd honorowy: Perlik, Sypniewski, Stęrzewski.

W wolnych głosach poruszono szereg spraw fachowych, między innemi sprawę uczniów w zawodzie zduńsko-garncarskim.

Na tym nowo wybrany st. cechu zakończył zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu".

Cech Piekarzy i Cukierników w Wałczu

W dniu 26 stycznia 1947 r. o godz. 11-tej odbyło się roczne zgromadzenie członków Cechu Piekarskiego i Cukierniczego w Wałczu. Pod przewodnictwem kolegi Giemzy T. Zebranie zagaił Starszy Cechu kolega Giemza T. i odczytał następujący porządek obrad, który zebrani przyjęli bez sprzeciwu: 1. Sprawozdanie z rocznej działalności Cechu, 2. Wybór nowego zarządu, 3. Wolne wnioski.

Sprawozdanie roczne złożył starszy Cechu, z którego wynika, że w czasie jego działalności ufundowano sztandar cechowy, którego poświecenie odbyło się w dniu 5 stycznia 1947 r. i podziękował on wszystkim kolegom za współpracę na ufundowanie takiego wielkiego dzieła.

Następnie złożyli sprawozdania sekretarz i skarbnik, które zostały przyjęte bez zastrzeżeń.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli jednogłośnie: Giemza Tadeusz Starszy Cechu — Zast: Starszego Cechu kol. Frąckiewicz Władysław — oraz jako nowi członkowie zarządu wybrani zostali: Frąckiewicz Wacław jako sekretarz — kol. Szymański Józef jako skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej wybrany został Wnuk Tadeusz, Piotrowiak Stefan i Frąckiewicz Antoni.

Do Sądu Polubownego wybrano kol. Kłosa Maksymiliana i Frąckiewicza Wład.

W wolnych wnioskach zabrali głos poszczególni koledzy, omawiając różne sprawy zawodowe. Na zakończenie starszy Cechu podziękował zebranym w imieniu całego nowego zarządu za zaufanie apelując do wszystkich o dalszą współpracę.

Zebranie zakończono hasłem „Cześć Rzemiosłu".

KOMUNIKAT

Dnia 16 lutego 1947 r. o godz. 16-tej odbędzie się **plenarne zebranie Cechu kamieniarsko-rzeźbiarskiego** w salce przy Izbie Rzemieślniczej. O godz. 19-tej na tej salce i w tym samym dniu zabawa karnawałowa. Wszystkich członków jak i sympatyków prosi o gremialne przybycie

Zarząd.

Otwarcie kursu kroju

W dniu 4 lutego br. w lokalu Izby Rzemieślniczej odbyło się otwarcie kursów kroju męskiego i damskiego.

Kurs zorganizowany został staraniem miejscowego cechu krawieckiego przez Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej w Toruniu. W obecności prezesa Zw. Cechowych, ob. Nogowskiego i przy udziale kursistów z Grudziądza, i powiatu Świecia, Jabłonowa, Chełmna otwarcia kursu dokonał starszy cechu ob. Koźlinka.

Kurs obejmuje:

Lekcje kroju męskiego, które odbywają się od dnia 3 lutego do 15 lutego w godzinach od 8 rano do 15.

Lekcje kroju damskiego w dniach od 8 do 15 lutego, w godz. od 17—20,30; i od 17 do 22 lutego w godzinach od 8—18 z przerwą obiadową.

Wykładowcami są mistrzowie krawieccy ob. Witold Krzemiec, Nosiński Bolesław i Kirylak Janina z Bydgoszczy.

Celem zorganizowania powyższego kursu było zapoznanie fachowców branży krawieckiej z najnowszymi systemami kroju i ostatnimi wybrykami mody, co przyczyni się niebawem do zadośćuczynienia życzeniom najwybredniejszej klienteli.

Młodzież rzemieślnicza w ringu

K. S. „SPD“ — Szkoła Zaw. PKP. 11:5.

W dniu 3 bm. w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 4, rozegrane zostały międzyszkolne zawody pięściarskie między ósemkami Szkoły Zawodowej Bydgoskich Warsztatów Głównych PKP oraz Klubu Sportowego „SPD“ przy Publ. Szkole Dokształcająco-Zawodowej. Zawody zakończyły się zwycięstwem uczniów Szkoły Dokształcająco-Zawodowej w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk są następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy „SPD“).

W wadze papierowej „SPD“ oddaje punktu w. o. wobec braku zawodnika; towarzyską walkę stoczyli dwaj pięściarze PKP Mikulski i Zaskwara. Zwyciężył pierwszy na punkty.

W muszej Ofczyński zwyciężył z Janickim na punkty. W koguciej I, Czajkowski wypunktował zdecydowanie ambitnego Trześniewskiego.

W koguciej II — Numrych po dramatycznej walce, wygrywa w drugim starciu przez k. o. z Nowickim. W wadze piórkowej zawodnik „SPD“ Klatecki uzyskuje punkty w. o. wobec braku przeciwnika. W wadze lekkiej Gmura walczył na remis z Tesmerem. Ogłoszony wynik krzywdzi tego pierwszego; miał on w dwóch starciach przewagę, przy trzecim remisowym i walkę powinien wygrać. W wadze półśredniej stoczono najpiękniejszą walkę dnia. Wilczyński przegrał nieznacznie na punkty do najlepszego zawodnika Szk. Zaw. PKP Bindka. W wadze średniej Malak wygrał pewnie na punkty z Tabaczyńskim, ustalając wynik meczu na 11:5 dla K. S. „SPD“.

Sędziował w ringu i na punkty p. Kujaczyński.

*

Na marginesie tego spotkania trzeba zaznaczyć, że był on pierwotnie wyznaczony na sobotę 1 bm. Nie mógł się on niestety odbyć, gdyż władze dysponujące salą gimnastyczną przy ul. Konarskiego zezwoliły pewnemu stowarzyszeniu na urządzenie zabawy, tak że sportowcy musieli zrezygnować z meczu i przełożyć go na poniedziałek 3 lutego. Czy nie ma w Bydgoszczy sal do urządzania zabaw, że trzeba zabierać sportowcom i tak nieliczne sale gimnastyczne?

Turniej ping-pongowy w K. S. „SPD“.

Zakończone zostały rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo klubu juniorów (uczniów). Po zaciętych i równorzędnych spotkaniach pierwsze miejsce uzyskał Pukownik Bernard uzyskując stosunek punktów 13:7. O drugie i trzecie miejsce rozgrywali między sobą Węclewski Józef i Biedrzyński Eugeniusz, którzy uzyskali 12:8 pkt. Wygrał w dwóch setach Węclewski. Kolejność miejsc od 4—7 nie została rozstrzygnięta gdyż aż czterech graczy uzyskało stosunek punktowy 11:9.

Walne zebranie K. S. „SPD“.

Roczne walne zebranie K. S. „SPD“ odbyło się w dniu 4 lutego, w gmachu szkolnym przy ul. Jagiellońskiej 9.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania wybrano prezydium walnego zebrania, w osobach opiekuna klubu p. prof. Laskowskiego (przewodniczącego) i p. Jałoszyńskiego (sekretarz).

Nastąpiły sprawozdania członków ustępującego zarządu, kierowników poszczególnych sekcji. Po ich wysłuchaniu zebrani udzielili zarządowi jednogłośnie pokwitowania, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli:

Sarnowski — prezes, Schleif — zastępca, Węclewski — sekretarz, Gołębiewski — zast. sekr., Rulewski — skarbnik, Pukownik — jego zastępca, Graczyk — gospodarz, Borchanrdt — kierownik sportowy, Fabisiak — kier. sekcji bokserskiej, Niecieck — szachowej, Biedrzyński — ping-pongowej, Domańska — kierowniczka sekcji żeńskiej.

Wykręcanie skór przez rymarzy i siodlarzy.

Urząd Wojewódzki, Wydział Przemysłowy zawiadamia iż wg. wyjaśnienia Ministerstwa Przemysłu, Departament Ogólny, wykręcanie skór w związku z prowadzeniem warsztatu siodlarskiego (lub rymarskiego), nie stanowi zatrudnienia, podlegającego obowiązkowi koncesyjnemu z dekretu z dn. 19. 8. 46 (Dz. U. R. P. 43/230).

Ministerstwo Przemysłu poleca traktować liberalnie wypadki wykręcania skór przez siodlarzy i rymarzy oraz odstępować od zamykania ich zakładów i konfiskowania skór w tych wypadkach, zapowiadając ukazanie się wkrótce szczególnych zarządzeń ogólnopaństwowych w tym zakresie.

Wypadki powyższe niewątpliwie będą wyraźnym zarządzeniem uznano jako niepodlegające dekretowi z dn. 19. 8. 46.

Sprawę legalnego posiadania skór surowych przez te warsztaty oceniać należy wg. przepisów o obrocie skórami (dekret z 19. 11. 1946 Dz. U. R. P. 49/281).

Za Wojewodę
Naczelnik Wydziału.

Egzaminy mistrzowskie w Bydgoszczy

W miesiącu listopadzie i grudniu 1946 r. przeprowadziły komisje egzaminacyjne Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy w poszczególnych zawodach następujące egzaminy mistrzowskie:

4. 11. 46 r. — młynarze:

1. Rulkowski Apolinary, Dąbrówka
2. Stopikowski Walenty, Łasin
3. Susek Julian, Ryńsk
4. Tylman Bronisław, Niedźwiedź.

5. 11. 46 r. — spawacze:

1. Witucki Franciszek, Bydgoszcz
2. Nowaczewski Kazimierz, Bydgoszcz
3. Gracz Franciszek, Bydgoszcz
4. Neydek Leon, Bydgoszcz.

6. 11. 46 r. — malarze:

1. Witt Alfred, Bydgoszcz
2. Zacharski Leon, Bydgoszcz
3. Chmura Bronisław, Cekcyn.

6. 11. 46 r. — rzeźn.-wędlin.:

1. Skórcz Michał, Bydgoszcz
2. Minduka Egidiusz, Dźwierszno-Wielk.
3. Brzóska Jan, Zdroje
4. Gapiński Czesław, Bydgoszcz.

9. 11. 46 r. — ortopedia:

1. Kiciński Wiktor, Bydgoszcz.

15. 11. 46 r. — ślusarze:

1. Wielewski Józef, Lipnica
2. Czajkowski Kazimierz, Włocławek
3. Dybowski Erwin, Brodnica
4. Peszke Stefan, Chojnice.

15. 11. 46 r. — karmelkarze:

1. Stylo Karol, Bydgoszcz
2. Lewandowicz Bolesław, Włocławek
3. Kruszyński Władysław, Włocławek

19. 11. 46 r. — rzeźn.-wędlin.:

1. Kirschenstein Brunon, Świecie
2. Manikowski Edward, Świecie
3. Manikowski Józef, Świecie
4. Wójtowicz Józef, Chełmno
5. Rutyna Jan, Przechowo
6. Manikowski Antoni, Świecie
7. Schmelter Bolesław, Drzycim
8. Krzemiński Alfons, Świecie.

21. 11. 46 r. — kowale:

1. Jabłoński Aleksander, Świecie
2. Maciejewski Wacław, Krzyżówka
3. Otręba Feliks, Pniewite
4. Widomski Józef, Grudziądz.

26. 11. 46 r. — kominiarze:

1. Zakrzewski Brunon, Złotów
2. Majrowski Władysław, Koronowo
3. Gliński Aleksander, Bydgoszcz
4. Babiński Antoni, Lipki.

27. 11. 46 r. — rzeźn.-wędlin.:

1. Michalski Leon, Bydgoszcz
2. Gubański Stefan, Jędrzejewo.

29. 11. 46 r. — stolarze:

1. Kilanowski Kazimierz, Świecie
2. Kufel Franciszek, Wębfia
3. Rzanny Wiktor, Osiek.



Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy

OGŁASZA

KONKURS

na projekt ozdobnych dyplomów MISTRZOWSKICH, CZELADNICZYCH i HONOROWYCH

Wyznaczone są trzy nagrody w wysokości **6000,—, 4000,— i 2000,— zł**

Termin złożenia projektów wyznacza się na dzień 28 lutego 1947 r.

Ocena i wynagrodzenie nastąpi w terminie późniejszym.
Dalszych informacji udzieli prezydium Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 10.

Abonujcie
„Rzemieślnik Pomorski"

Od Redakcji i Administracji

Uprasza się Szanownych Czytelników o uiszczenie przedpłaty za miesiąc marzec 1947 r. w kwocie 50,— zł przez przekazywanie pocztą (konto czekowe P. K. O. Bydgoszcz VI-340), lub wpłacanie bezpośrednio w biurze administracji.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska Nr 10, III piętro

„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13 Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godziny 10 do 12-tej Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawn. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz 1351 — E-35012